

## Słowo wstępne

*Kilka portretów z Polską w tle* Agaty Tuszyńskiej jest jedną z niewielu polskich książek reporterskich o Izraelu, a w ostatnich latach – bodaj jedyną. Już dawno wybitny historyk i socjolog Aleksander Hertz w swoim studium pt. *Żydzi w kulturze polskiej* zwrócił uwagę na uderzającą dysproporcję między tym, ile się w Polsce potocznie mówi, opiniuje i wzmiankuje o Żydach, a nikłością polskiego dorobku badawczego i pisarskiego o problemie żydowskim. A przecież, przypominał Hertz, „od tysiąca lat Żydzi byli jednym z ważniejszych elementów życia polskiego. Od samego początku dziejów Polski dawała się zauważyć obecność Żydów i udział ich w życiu zbiorowym. Spotykamy ich wśród pierwszych narratorów faktu powstawania państwowości polskiej, bili monetę za pierwszych Piastów, z każdym następnym wiekiem coraz wyraźniej i wszechstronniej zaznaczali swoją obecność. Przez tysiąc lat byli częścią rzeczywistości polskiej”.

Książka Agaty Tuszyńskiej wspomnianą przez Hertza dysproporcję w jakimś stopniu łagodzi. Można się z tych stronik wiele dowiedzieć, bo też autorka włożyła ogromny wysiłek, aby Izrael poznać, aby go zrozumieć, dotrzeć do jego tajemnic. Tuszyńska przede wszystkim s ł u c h a. Słuch jest tym zmysłem, którym otaczająca ją rzeczywistość najgłębiej i najpełniej przenika do wyobraźni i pamięci autorki. Tuszyńska jest wrażliwa na głosy, na słowa i opinie, ale także i na sposób, w jaki ludzie mówią, w jaki się wypowiadają. Stąd tyle w tej prozie tonów, tyle brzmień i odcieni!

Nie ma w tej książce geografii, nie ma obrazu ulic, ani tzw. opisów przyrody. Autorkę interesuje człowiek, jego sposób myślenia i odczuwania, jego przesady i urazy, jego ból i przede wszystkim – jego pamięć. Mieszkańcy Izraela – rozmówcy Tuszyńskiej – to ludzie żyjący dziś w dwóch światach: z jednej strony są pełni wspomnień o kraju,

w którym urodzili się, wychowali i często – cierpieli, z drugiej – pochłania ich już życie w ojczyźnie odnalezionej, w ziemi praojców, w ziemi Kanaan. Relacja między tymi dwiema egzystencjami, tymi dwiema odmianami losu, określa osobowość i mentalność bohaterów książki. Często nadal szukają sobie miejsca, szukają wewnętrznego spokoju, przeżywają jakieś dramaty i konflikty. Stąd sposób ich odczuwania i myślenia jest tak intensywny, pełen emocji, naelektryzowany, czasem niemal obsesyjny. Te głosy krzyżują się, zderzają, pełno w nich sprzeczności i przeciwieństw, dlatego też proza Tuszyńskiej jest wartka, ruchliwa i – jak wypowiedzi jej bohaterów – intensywna, o wysokiej temperaturze. Z dziesiątków głosów, urywków, zdań i fragmentów autorka tka bogaty i różnorodny obraz postaw, nastrojów, kompleksów i emocji swoich – często anonimowych – rozmówców.

Żydzi mieszkający dziś w Izraelu wywodzą się z trzech obszarów geograficzno-kulturowych:

*Aszkenazim* – to Żydzi z Europy, przede wszystkim z Europy Środkowej i Wschodniej (do wybuchu II wojny światowej stanowili oni 90 procent wszystkich Żydów na świecie);

*Sefardim* – to Żydzi z Bliskiego Wschodu, z Afryki Północnej, z rejonu Morza Śródziemnego;

*Sabra* – to Żydzi urodzeni już w Izraelu, nazywający się często – Izraelczykami.

Tuszyńska obraca się wśród *Aszkenazim*, z nimi rozmawia, o nich pisze. Są to najczęściej Żydzi z Polski (stąd tytuł książki), którzy wyjechali w różnych latach przed i po wojnie. Ten obraz środowiska *Aszkenazim* w Izraelu uzupełnia autorka rozdziałem najbardziej aktualnym – opisem Żydów, którzy w ostatnich latach masowo przyjeżdżają do Izraela z b. ZSRR, wygnani stamtąd bądź przez agresywny antysemityzm rosyjskich nacjonalistów spod znaku Pamięci, bądź w obawie przed ekspansją islamskiego fundamentalizmu na południowych obszarach dawnego mocarstwa sowieckiego. Ta nowa emigracja jeszcze bardziej komplikuje i tak już złożoną sytuację panującą w Izraelu, o którym autorka pisze: „Im głębiej wchodziłam w ten kraj, tym bardziej wydawał mi się nie poznany”. Złożoną i napiętą, jeżeli wziąć pod uwagę utrzymujący się stale konflikt z Arabami wewnątrz i poza granicami Izraela.

Wstrząsający jest opis losu Żydów, którym udało się przetrwać lata okupacji hitlerowskiej, getto, obozy koncentracyjne, ale którzy po przyjeździe do Izraela wolą milczeć na temat swoich tragicznych doświadczeń, albowiem muszą wstydzić się tego, że przeżyli. Ofiara musi się wstydzić, że była ofiarą! Musi wstydzić się przed tymi, przed którymi nigdy nie stanął problem przeciwstawienia się złu, problem, któremu w warunkach totalitaryzmu tylko nieliczni potrafili sprostać zachowując etyczną nieskazitelność.

Książka Agaty Tuszyńskiej, świetna literacko, ma wiele kapitalnych stron. Do takich należy między innymi opis zakazów obowiązujących w szabat, dzień świąteczny, poświęcony Bogu. Wykaz tych zakazów wygląda wielce optymistycznie: dowodzi, że wyobraźnia ludzka nie ma granic.

*Ryszard Kapuściński*  
*luty 1993*